

Wykorzystajmy w pełni technikę, przekraczajmy normy, upowszechniamy przodujące metody pracy

„Baltona”
wykonała
plan roczny

W dniu 21 bm. załoga P. „Baltona” wykonała w 104,6 proc. roczny plan zaopatrzenia statków. Obniżając jednocześnie koszty własne o 5,5 proc.

Sukces ten pracownicy „Baltony” osiągnęli przez usprawnienie współpracy z delegaturami portowymi i centralami handlu zagranicznego oraz stały rozwój współzawodnictwa pracy.

Uchwały IX Plenum PZPR zmobilizowały pracowników „Baltony” do wzmocnienia wysiłku dla dalszego usprawnienia zaopatrzenia jednostek morskich.

Dla uczczenia II Zjazdu Partii załoga „Baltony” postanowiła do 31 grudnia br. przekroczyć roczny plan o 15 proc.

Zacieśnia się
współpraca kulturalna
między
Polską a ZSRR

WARSZAWA PAP. W dniach od 18 do 24 listopada br. obradowała w Warszawie polsko-czechosłowacka komisja mieszana dla opracowania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej na rok 1954.

Plan wymiany kulturalnej między oboma krajami na 1954 rok został podpisany 24 listopada br. Ze strony polskiej plan podpisał J. K. Wende — sekretarz generalny KWKKZ, ze strony czechosłowackiej — Bedřich Horák — wiceminister kultury.

W dniu 25 bm. czechosłowacka delegacja rządowa opuściła Polskę.

Delegację zęgnali na Dworcu Głównym w Warszawie członkowie polskiej delegacji rządowej z sekretarzem generalnym KWKKZ — ambasadorem J. K. Wende na czele.

Kronika dyplomatyczna

WARSZAWA PAP. Nowo-mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Niemiec w Polsce Stefan Heymann złożył w dniu 25 bm. wizytę u ministra spraw zagranicznych Stanisławowi Skrzyszewskiemu.

Propozycja delegacji polskiej
w komisji repatriacyjnej w Korei

PEKIN PAP. Jak donosi z Kaesongu Agencja Nowych Chin, delegacja polska w komisji repatriacyjnej państw neutralnych wysunęła 18 listopada propozycję zmierzającą do zlikwidowania obecnego impasu w akcji wyjaśniającej wśród jeńców wojennych.

Agencja Nowych Chin podkreśla, że akcja wyjaśniająca została przerwana przed siedmiu dniami, ponieważ w sprawie akcji wyjaśniającej repatriacyjnej państw neutralnych, jeńcy, którzy byli już obecni na akcji wyjaśniającej, lecz nie zażądali jeszcze repatriacji, powinni być oddzielni od tych jeńców, którzy jeszcze nie byli obecni na akcji wyjaśniającej.

Delegacja polska podkreśla w swej propozycji, że w myśl postanowień artykułu 20 reguł procedury w sprawie akcji wyjaśniającej, uchwalonych przez komisję repatriacyjną państw neutralnych, jeńcy, którzy byli już obecni na akcji wyjaśniającej, lecz nie zażądali jeszcze repatriacji, powinni być oddzielni od tych jeńców, którzy jeszcze nie byli obecni na akcji wyjaśniającej.

Wobec tego, że przewodniczący komisji repatriacyjnej państw neutralnych stwierdził, iż na przeszkodzie oddzieleniu jeńców, którzy wysłuchali już wyjaśnień strony koreańskiej, od tych, którzy nie byli jeszcze obecni na akcji wyjaśniającej, stoi brak odpowiednich pomieszczeń, delegacja polska zaproponowała także, aby po dano natychmiast do wiadomości dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej i dowództwa chińskich ochotników ludowych powody, dla

GŁOS WYBRZEŻA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 282 (2206)

GDĄSK, CZWARTEK 26 LISTOPADA 1953 R.

CENA 20 GR.

CZYN PRZEDJAZDOWY WYBRZEŻA

Ponad 4500 zobowiązań w Stoczni Gdańskiej

1,5 mln. zł zaoszczędzi
załoga Zakładów Mechanicznych w Elblągu

Marynarze przyspieszą
remonty statków

Budowniczo Gdańska
przystępują do współzawodnictwa

Czyn produkcyjny Stoczni Gdańskiej na część II Zjazdu PZPR ogarnął niezmierne szerokości, nie notując dotąd w dziejach stoczni, zasięgiem całą jej załogę. Podjęto już ogółem ponad 4,5 tysiąca zobowiązań zespołowych i indywidualnych. Bez przerwy napływają meldunki o zwycięskiej realizacji już podjętych zobowiązań i podejmowaniu nowych.

Tak np. załoga odlewni żelaznej zobowiązała się, mogła złożyć w dniu 23 bm. dumny meldunek o wykonaniu planu miesięcznego w 106 proc.

Do 100 proc. wykonania rocznego planu zbliża się Wydział Montażu Instalacji Okrętowych. Zespół nadmistrza Henryka Górskiego z tego wydziału wykonał 24 bm. swój roczny plan, zakończył bowiem i zdał swe prace na ostatnim trawlerze spośród figurujących w tego-rocznym planie.

Sukces tego zespołu zasługuje na specjalne podkreślenie, ponieważ nadrobił on poważne zaległości z 52 r. i przed terminem zrealizował swe zadania na rok bieżący. Załoga zespołu podkreśla zgodnie, że bodźcem dla ich pracy, dla spotęgowania wysiłku są przygotowania do II Zjazdu PZPR.

— Chcemy tą drogą — czytamy w ich meldunku — jeszcze bardziej wykazać swe zaufanie i głęboką przywiązanie do partii.

Wyróżnili się szczególnie zespoły mistrzów Władysława Dydko, Michała Koscińskiego, Michała Chuchwickiego oraz Zygmunta Kannenberga.

Dzięki ich bojowej postawie i mobilizującej roli organizacji partyjnej, która była motorem podejmowania zobowiązań szczególnie na zagrożonych odcinkach, załoga MIO wykonała już 99,1 proc. planu rocznego.

Przykład MIO będzie bodźcem dla pozostałych wydziałów stoczni w walce o zwycięstwo, przedterminową realizację zadań 4 roku 6-letki.

W odświeżonej udekorowanej sali zebrała się w dniu 24 bm. załoga Zakładów Mechanicznych w Elblągu, aby podsumować zobowiązania, podjęte dla uczczenia II Zjazdu PZPR. Masówkę poprzedziły zebrania w poszczególnych działach, na których robotnicy po zanalizowaniu możliwości i produkcyjnych podjęli szereg zespołowych i indywidualnych zobowiązań.

Dział T3 postanowił zmontować i ustawić na stacji obrotu turbinę TP2 do dnia 24 grudnia br., skracając cykl

montażu o 7 dni. Umożliwi to oddanie turbiny do eksploatacji w dniu 16 stycznia przyszłego roku, tj. w dniu rozpoczęcia II Zjazdu PZPR.

Aby dotrzymać te terminy, załoga T3 Zakładów Mechanicznych w Elblągu wezwała Zakład M-5 we Wrocławiu do nadesłania generatora dobrej jakości do dnia 10 grudnia br., a inne działy, wykonujące poszczególne części turbiny, do terminowego nadsyłania detali do montażu.

Obsługa urządzeń produkcyjnych z działu O-11 postanowiła wyprodukować dodatkowo do dnia 31 grudnia br. 250 ton płynnej stali. Brygada inżynierów technicznych działu remontowego przyspieszy wykonanie piaskownicy dla oczyszczalni, oddając ją na dwa dni przed terminem. Brygada remontowa ob. Rybnickiego zobowiązała się uruchomić o 2 dni wcześniej agregat do masy formierskiej.

Grupa konstruktorów i techników działu głównego technologa postanowiła oddać na 3 dni przed planowanymi terminami opracowania zespołów dla produkcji serwinej turbiny TP2.

Dotychczas zobowiązania produkcyjne podjęto ponad 60 proc. załogi. Zrealizowanie ich przyniesie dodatkową produkcję wartości ok. półtora miliona złotych.

Apel marynarzy z m/s „Batory”, którzy wezwali załogi statków Polskiej Marynarki Handlowej do uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, czynem produkcyjnym, z entuzjazmem podchwycili marynarze.

S/s „Bytom” przechodzi obecnie remont do klasy 4-letniej. — Skrócenie postoju jednostki w stoczni oznacza możliwość przewiezienia dodatkowo tysięcy ton towaru, a więc zwiększenie wykorzystania zdolności eksploatacyjnej naszej floty i dodatkowy wpływ dewiz za frachty — mówili na masówce marynarze. Podejmując zobowiązanie przedterminowe załoga „Bytomia” postanowiła dokończyć wszelkie starania, aby przyspieszyć wejście statku do eksploatacji.

W tym celu marynarze z załogi maszynowej podjęli się wystukać i zakonserwować górną część tanku pod pomieszczeniem kotłowni oraz część kotłowni między tankami a podłogą wraz z szotami, urządzeniami i przewodami biegnącymi przez kotłownię. Jednocześnie zespół maszynowy zakonserwuje tunel wału śrubowego.

(Dokończenie na str. 2).

Zakaz broni masowej zagłady

jednym z warunków
utrwalenia pokoju

Przemówienie prof. Iniełda
na sesji Światowej Rady Pokoju

WIEDEŃ PAP. Na popołudniowym posiedzeniu V Sesji Światowej Rady Pokoju 24 bm. profesor Leopold Infeld wygłosił przemówienie. Prof. Infeld powiedział m. in.:

W listopadzie roku 1951 miałem zaszczyt przemawiać z tej tribuny. Mówiłem wówczas o roli nauki w walce o

pokój, o bombie atomowej i o niebezpieczeństwie, jakim ona grozi pokojowi świata. Przypominam, że działo się to przeszło w dwa lata po zdobyciu tzw. „tajemnicy bomby atomowej” przez Związek Radziecki, gdy Stany Zjednoczone pracowały nad nowym wynalazkiem nad bombą wodorową.

Truman wierzył, że Ameryka będzie przez długie lata posiadać tajemnicę tej bomby, wobec której bomba atomowa jest mała i niewinna zabawka i że posiadając ją będzie mogła dyktować swoje warunki Związkowi Radzieckiemu. Stało się inaczej. ZSSR potrafił wyprodukować bombę wodorową.

Ale tu widać różnicę między zamiarami wrogów pokoju i zwolenników pokoju. W Stanach Zjednoczonych wiążą z bombą wodorową daleko idące zamierzenia wojenne, a Związek Radziecki po przeprowadzeniu pierwszego doświadczenia ze swoimi bombami wodorowymi nie ponownie oświadczył o swej gotowości domagania się w dalszym ciągu natychmiastowego zakazu tej broni i ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu.

Amerykanie wciąż zwiększają broń i produkcję bomb. Metą ich wysiłku jest zbrojenie i fabrykacja bomb wodorowych może być tylko taka wojna, która zniszczy cywilizację i życie na naszej planecie. Wobec obecnego rozwoju techniki każdy naukowiec wie, jak tragicznie śmieszne i iluzoryczne jest przeciwstawianie wojny pokojowi. Wybór nasz jest nie między pokojem a wojną, ale między pokojem a zagładą cywilizacji. Broń pokój, broń życia i broń cywilizacji.

Aby usprawnić broń, produkcję coraz bardziej morderczych narzędzi śmierci, wpaja się w ludność uczucie strachu.

Powróćmy do sprawy bomby wodorowej. Wydaje mi się oczywistym, że pierwszy krok, który zmniejszyłby na świecie międzynarodowe, pole gałby na zakazie produkcji bomby wodorowej i atomowej, na zniszczeniu istniejących zapasów i na skutecznej międzynarodowej kontroli zakazu ich fabrykacji. To byłby pierwszy i najważniejszy krok w kierunku pokoju.

Jak możemy uzyskać zakaz użycia broni atomowej i broń masowej zagłady? Przez rokowania. Ale, aby takie ro

Flagowy statek PMH
rzucił wezwanie



Jak już podawaliśmy, załoga m/s „Batory”, jako pierwsza we flocie, podjęła zobowiązania produkcyjne dla uczczenia II Zjazdu Partii.

Na zdjęciu od lewej: asystent maszynowy Maciej Szepelak, I mechanik Jan Grątkowski, motorzysta Ryszard Wilczyński i st. asystent maszynowy Mieczysław Sikorowicz omawiający plan produkcji okresowego jednego z silników. Foto Z. Kosycarz.

Przewodniczący francuskiego
Zgromadzenia Narodowego
za polityką sojuszu z ZSRR

PARYŻ PAP. Jak donosi dziennik „Humanité”, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, mer miasta Lyonu Edouard Herriot przyjął dele

gację biura sekcji Towarzystwa „Francja — ZSRR” departamentu Rhone. Delegacja wręczyła mu tekst „programu bezpieczeństwa i rozkwitu Francji” opracowanego przez Towarzystwo.

Podczas rozmowy z delegacją Herriot zaaprobował zasadę tego programu. Program ten mówi m. in. o konieczności przekształcenia układu francusko — radzieckiego o sojuszu i wzajemnej pomocy z 10 grudnia 1944 r. w podstawę polityki zagranicznej Francji, prowadzenia polityki stałego konsultowania się i sojuszu ze Związkiem Radzieckim, zwłaszcza w sprawach niemieckich, podkreśla konieczność walki przeciwko ratyfikacji układu bońskiego i paryskiego oddających Francję na łup niemieckiego imperializmu.

Program Towarzystwa „Francja — ZSRR” podkreśla również konieczność „zastosowania i rozszerzenia francusko — radzieckiej umowy handlowej z 15 lipca 1953 r.” oraz „zawarcia umów kulturalnych francusko — radzieckich”.

Edouard Herriot przypomniał delegacji, że występuje przeciwko ratyfikacji układu bońskiego i paryskiego, które są nie do pogodzenia ze sprawą bezpieczeństwa Francji oraz oświadczył, że przyjaźń ze Związkiem Radzieckim przyczynić się może do zachowania pokoju.

Plan dostaw ziemniaków
musi być wykonany

Przodujące miejsce w skupie ziemniaków zajmują we naszym województwie Nieszawie — 87,5 proc. planu rocznego. W czołowie znajdują się: Starogard — 84,2 proc., Łębork — 84 proc., Kartuszy — 83,8 proc. i Tczew 83 proc. planu. Wykonanie planu obowiązkowych dostaw ziemniaków w powiatach Sztum, Elbląg, Kwidzyn, Kościerzyna i Gdańsk waży się w granicach od 70 — 80 proc. Na szarym końcu wlezie się pow. malborski, który na dzień 25 listopada br. osiągnął zaledwie 67,5 proc. planu.

Mamy już na Wybrzeżu wielu chłopów, którzy całkowicie wywiązali się z obowiązkowych dostaw ziemniaków, ale są i tacy, którzy je wykonali tylko częściowo, lub w ogóle jeszcze dostaw nie rozpoczęli. Po każdej liczba tych ostatnich świadczy o tym, że tysiące ton ziemniaków nie zostały jeszcze dostarczone do magazynów GS.

Na co czekają towarzysze z aparatu skupu? W wielu wypadkach pocieszają się, że jeszcze do końca roku zostało... 5 tygodni, że do tego czasu plan wykona zostanie w 100 proc., bo przecież ziemniaki w tym roku dobrze obrodziły, więc nie będzie przeszkód w realizacji planu.

Przeszkody jednak są. Na leży do nich zaniedbanie pracy polityczno-uświadamiającej przede wszystkim w powiatach malborskim, kościerskim, sztumskim i kwidzyńskim, gdzie aktywność w swej działalności szkodliwą zasadę kam

paniności. W wyniku tego mobilizował on chłopów wyłącznie do dostawy zboża, zapominając o planie skupu ziemniaków, żywności i mleka.

Fakt, że województwo gdańskie do 25 listopada br. wykonało 80,3 proc. rocznego planu skupu ziemniaków nie powinien uspokajać aktywność. Planu województwa nie można bowiem „robić” kosztem jednego powiatu np. wejherowskiego, w którym jednym z jeńców pracy aktywnych już 97,6 proc. indywidualnych chłopów wykonano dostawę, ale przez rytmiczną realizację tego planu we wszystkich powiatach.

W tym celu niezbędna jest intensywniejsza praca polityczno-uświadamiająca wśród mało i średniorolnych chłopów, konieczne jest ich izolowanie od wpływu kulackich.

Nasilić tę pracę trzeba również wśród członków spółdzielni produkcyjnych. Dowodzi tego fakt, że 50 spółdzielni produkcyjnych w naszym województwie nie rozpoczęło jeszcze dostaw ziemniaków, chociaż wykopki w nich zostały już całkowicie zakończone.

Z dostawami nie należy zwlekać ani chwili, gdyż nadchodząca zima może utrudnić wykonanie planu. Przy dobrej pracy polityczno-uświadamiającej aktywność i pracowników aparatu skupu, przy zastosowaniu sankcji karnych wobec opornych, wlecie gdańskie na pełne możliwości zakończy obowiązkowe do 15 grudnia br.

Wyplata zaliczek
w spółdzielniach produkcyjnych



Spółdzielnie produkcyjne, które rozliczyły się z państwem z dotychczas zrealizowanymi już do wydawania swym członkom zaliczek w zbożu i gotówce. Tam, gdzie spółdzielcy pracowali rzetelnie nad rozwojem gospodarki zaliczek są wysokie.

Do wydawania zaliczek przystąpiła m. in. spółdzielnia produkcyjna Kokoszkowa pow. Starogard (woj. gdańskie). Spółdzielnia ta pierwsza w powiecie wykonała w całości roczny plan obowiązkowych dostaw. Wykonując swój trzyletni obowiązek wobec państwa spółdzielnia z Kokoszkowych zachęca do szybkiej dostawy zboża chłopów gospodarujących indywidualnie.

Na zdjęciu: Alojzy Oller kwituje odbiór zaliczki w gotówce.

Budownictwo mieszkaniowe w ZSRR



W roku bieżącym państwowe nakłady inwestycyjne na budownictwo mieszkaniowe w Związku Radzieckim są prawie cztery razy wyższe niż w roku 1940.

By podnieść na jak najwyższy poziom jakość budowanych domów i zapobiec brakom — stosuje się ścisłą kontrolę w toku budowy. W kontrolę tej, obok personelu technicznego, bierze udział czynnik społeczny.

Na zdjęciu: Przewodniczący komisji bytowo-mieszkaniowej przy radzie zakładowej Moskiewskiej Fabryki Samochodów W. Jegorow (z prawej), zaznajamia się ze stanem prac przy budowie domów mieszkalnych dla robotników fabryki.

Fot. — CAF.

Wybrzeże na cześć II Zjazdu Partii

(Dokończenie ze str. 1).

wraz ze studzienką. Prace te zostaną wykonane podczas postoju statku na doku w czasie o 10 proc. krótszym od zaplanowanego. Załoga pokładowa zobowiązała się wykonać konserwację części kadłubowych o łącznej powierzchni 500 m² w ciągu 1.700 zamiast planowanych 2.000 roboczogodzin.

Skrócenie tych robót z listy remontowej pozwoli załozie stoczniowej przyspieszyć wykonanie prac i wcześniej oddać statek do eksploatacji.

Załoga m/s „Śląsk” zobowiązała się utrzymać statek w ciągłej gotowości eksploatacyjnej tak, aby do następnego rocznego przeglądu nie korzystać z usług stoczni ani bazy remontowej. Celem zabezpieczenia realizacji tego zobowiązania marynarze ze „Śląska” zakonserwują we własnym zakresie burtę statku przed okresem lodowym, wymienią gumy i uszczelniają iluminatory. As. maszynowy Ciba wykona zbiornik do nowych środków chemicznych zmiekkających wodę kotłową itp.

O podjęciu zobowiązań przedzjazdowych zamełdowali także załogi s/s „Białostok”, m/t „Karpaci”, m/s „Mickiewicz” i m/s „Hugo Kołłątaj”.

Do czynu podjętego przez klasę robotniczą dla uczczenia II Zjazdu PZPR stanęli również budowniczowie Gdańska.

Na masowce, na której robotnicy ZBM zameldowali o

podjętych zobowiązaniach, wystąpił m. in. tow. Wilkiewicz z OB-1, mówiąc: — Załoga OB-1 rozumie, że dalszy wzrost stopy życia w mieszkaniach Gdańska, poprawa ich warunków mieszkaniowych zależy przede wszystkim od nas, budowniczych nowych osiedli mieszkaniowych. Dlatego musimy pracować jeszcze lepiej, jeszcze wydajniej.

Załoga tego odcinka, mimo przeterminowania niektórych budów, a szczególnie przedszkola o lokalni sklepów, których terminy wykonania zostały przesunięte na ostatni miesiąc roku — postanawia przyspieszyć budowę przedszkola o 10 dni i oddać gotowy obiekt do użytku w dniu 1 grudnia, zaś budowę 9 nowych sklepów różnych branż, których termin wykonania ustalono na dzień 30 grudnia, wykończyć do 15 grudnia.

Załoga OB-2 o 8 dni skróci budowę C-2 w stanie surowym, a przy ul. Żywieckiej odda na 4 dni przed terminem 2 nowe bloki mieszkalne. Przewodzący murarz ZBM Lewicki zobowiązał się przeszkolić dodatkowo do końca roku 3 uczniów, a brygada cieśli Pionki zaszczerdzi w listopadzie 4 m³ drewna.

Termin ukończenia budowy Domu Kultury w Nowym Porcie był z winy WRN już kilkakrotnie przesuwany. Budowniczowie tego ważnego obiektu postanowili na cześć II Zjazdu PZPR przyspieszyć pracę i oddać go na 15 dni przed ostatnio ustalonym terminem.

Niemniej jednak, mimo wysiłku załogi ZBM, główna sala tego domu nie zostanie wykończona z braku dokumentacji technicznej na scenę. A czas już najwyższy, aby WRN postarała się o dostarczenie kompletnej dokumentacji, gdyż mieszkańcy Nowego Portu od kilku lat czekają na otwarcie Domu Kultury.

Załoga Zarządu Budowlanego — Miasto Główne dzięki realizacji podjętych zobowiązań wykona w roku bieżącym 44 izby ponad plan oraz o 6133 roboczogodzin przyspieszy wykonanie planowanych obiektów w stanie surowym.

Podobne zobowiązania podjęli pracownicy ZBM w Pruszcze Gdańskim, w Elblągu i na innych odcinkach Budowlanych.

Łącznie wpłynęły dotychczas w ZBM 624 zobowiązania, których realizacja pozwoli budowniczym Gdańska wybudować ponad plan 84 izby mieszkalne i 42.000 m³ innych obiektów.

Polityczno-organizacyjne zadania Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w walce o realizację programu rozwoju rolnictwa w latach 1954-55

Z Plenum NKW ZSL

wych dostaw, zwłaszcza zboża.

Udzielać większej pomocy chłopu, jako producentowi

WARSZAWA PAP. W czasie plenarnego posiedzenia Naczelny Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, które obradowało w Warszawie w dniu 19 bm., sekretarz NKW — Aleksander Juskiewicz wygłosił referat o polityczno-organizacyjnych zadaniach ZSL w walce o realizację programu rozwoju rolnictwa w latach 1954-55. Z referatu tego podajemy fragmenty.

Stoimy w przedzie dnia wydarzeń o wielkiej doniosłości dla wszystkich ludzi pracy miast i wsi. dla całego narodu polskiego.

IX Plenum KC przyjmując referat Bolesława Bieruty jako wytyczne działalności Partii uznało, że najbliższym zadaniem obecnego okresu jest walka o szybkie podniesienie stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi.

Program walki o szybsze tempo podnoszenia stopy życiowej mas, wysunięty przez IX Plenum — jest to jednocześnie wielki program rozwoju rolnictwa.

Trzeba, aby chłop ZSL-owcy, zarówno gospodarujący indywidualnie jak i spółdzielcy, jak najszybciej przystąpił do poparcia czynnym wysiłkiem przez PZPR wielkiego programu rozwoju rolnictwa. Musimy w krótkim czasie osiągnąć wydatny wzrost plonów, rozszerzenie bazy paszowej dla zapewnienia wzrostu hodowli oraz wzrost pogłowia i wydajności inwentarza żywego.

Partia wysuwa w tezach trzy podstawowe dźwignie produkcji rolnej:

1. Zwiększenie materiałnego zainteresowania pracujących chłopów w podnoszeniu produkcji ich gospodarki.

2. Zwiększenie pomocy państwa w dziedzinie środków produkcji i kredytów.

3. Wzmocnienie kierownictwa produkcją rolą i rozszerzenie zakresu pomocy w dziedzinie mechanizacji uprawy roli i prac hodowlanych oraz uproszczenia wiedzy rolniczej i doświadczeń produkcyjnych chłopów.

Zaostrzyć czujność wobec wrogię roboty kulackiej

Nie wolno zapominać o tym, że z chwilą gdy państwo daje nowe wielkie środki pomocy dla indywidualnych gospodarstw chłopów

Nasz wkład do podniesienia na wyższy poziom gospodarki małego i średniorolnych chłopów powinien polegać na jednej stronie na rozwijaniu inicjatywy samych chłopów w dziedzinie podnoszenia produkcji w gospodarstwach indywidualnych i spółdzielczych, z drugiej zaś na surowej, ale rzeczowej krytyce błędów, zaniedbań i biurokratycznych wypałów w pracy organów i instytucji powołanych do współdziałania w podnoszeniu produkcji gospodarstw chłopów.

Tylko takie postępowanie będzie prawdziwą pomocą dla chłopów producenta i przyczyni się do podniesienia produkcji rolnej.

Zacieśniajmy braterstwo małego i średniorolnych chłopów z chłopami ze spółdzielni produkcyjnych

Nasze Stronnictwo służyć nie szczuży się tym, że wniósł poważny wkład do rozwoju i umacniania spółdzielczości produkcyjnej. Wkład ten silnie rośnie.

Ale w naszej walce o rozwój spółdzielczości produkcyjnej występowały poważne błędy. Obok teoretycznego i lerowania propagandy kulackiej przeciw spółdzielczości, mieliśmy w postępowaniu części naszego aktywu wypadki naruszania zasady dobrowolności. Jednak najczęściej spotykamy i najbardziej szkodliwym błędem w działalności niektórych naszych ogniw i aktywistów było przeciwstawienie sprawy walki o rozwój spółdzielczości, sprawie walki o podnoszenie produkcji i zamożności gospodarstw małego i średniorolnych.

Niedostatecznie zwalczaliśmy, a nawet często tolerowaliśmy dywersyjną propagandę kulacką.

Trzeba zrozumieć istotę sojuszu robotniczo - chłopskiego i nieustannie walczyć o jego umocnienie. Trzeba, aby cały nasz aktywny udział

Koniecznym warunkiem powiązania naszej pracy politycznej z walką o wzrost produkcji rolnej jest ożywienie i podniesienie na wyższy poziom pracy naszych kół gromadzkich.

Mamy w naszych szereżach tysiące produkujących w produkcji chłopów indywidualnych i członków spółdzielni. Za mało pamiętaliśmy o nich dotychczas. Trzeba im pomóc, aby stali się przewodnikami i organizatorami walki o podniesienie produkcji rolnej i hodowlanej w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych. W każdym kole gromadzkim ZSL należy, po szczególnym przedyskutowaniu tez przedzjazdowych partii, niezwłocznie przystąpić do omawiania konkretnych zadań i środków rozwoju produkcji rolnej i hodowlanej w poszczególnych gospodarstwach członków koła, bądź na odcinku ich pracy w spółdzielni, a następnie w całej gromadzie, bądź w całej gospodarce spółdzielczej.

Na linii walki o wzrost produkcji rolnej, na linii walki z nienadążaniem rolnictwa koncentrujemy dziś olbrzymie siły i środki polityczne i gospodarcze, bo tego wymaga wykonanie podstawowego zadania, jakie sobie stawia nasze robotniczo - chłopskie państwo. Zadanie to brzmi: szybkość podnieść stopę życiową mas pracujących miast i wsi. Nastawienie naszych kół gromadzkich na nieustanną walkę o wzrost produkcji rolnej wymaga prowadzenia z nimi pracy politycznej — uświadamiającej.

Wobec nowych olbrzymich zadań na wsi konieczne jest jeszcze bliższe zacieśnienie braterskiej współpracy z partią wszystkich naszych ogniw organizacyjnych, a zwłaszcza zacieśnienie współdziałania naszych kół gromadzkich z podstawową organizacją partyjną.

W tezach przedzjazdowych Polska Zjednoczona Partia Robotnicza poleca swym ogniwom „zwrócić szczególną uwagę na zapewnienie ścisłej współpracy organizacji partyjnych na wsi z terenowymi organizacjami Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.”

Te słowa partii powinni zrozumieć wszyscy chłopcy ZSL-owcy i cały nasz aktywny jako skierowane do nas wezwanie. abyśmy mogli i podnieśli na wyższy poziom naszą pracę na wsi. Te słowa stanowią wyraz zaufania partii do naszych chłopów szeregów, do ich patriotycznej postawy w walce o program Frontu Narodowego, o pokój, siłę i rozkwit ojczyzny — o szybszy wzrost dobrobytu ludzi pracy miast i wsi. Tę zaufania ZSL nie zwiedzi.

J. Wacziński

Z pokojowym dążeniem narodów muszą się liczyć amerykańscy politycy

Przemówienie I. Erenburga na sesji Światowej Rady Pokoju

WIEDŃ PAP. W dniu 24 listopada na przedpołudniowym posiedzeniu Światowej Rady Pokoju wygłosił przedmiotowy delegat ZSRR Ilija Erenburg.

W ciągu roku, jaki upłynął od Kongresu Narodów w Wiedniu — oświadczył Erenburg — siły pokoju wzrosły. Mimo to jednak niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło. Nie zamikły jeszcze głosy tych, którzy jawnie nawołują do nowego rozlewu krwi. Byli przewodniczący komisji energii atomowej USA, p. Dean, zaproponował użycie broni atomowej przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Stowarzyszenie przemysłowców amerykańskich „Commonwealth Club” zaaprobowало koncepcję „wojny prewencyjnej”, a przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych p. Wiley potwierdził, że tego rodzaju koncepcje spotykają się z uznaniem w kołach gospodarczych Stanów Zjednoczonych.

Do jakich celów zmierzają ci mówiący stanu, którzy zmagając przygotowania wojenne, zakładając nowe bazy wojskowe i zwiększając znajdujące się pod ich rozkazami armie, powtarzają nieustannie słowa: „propagocje”, „konferencje”, „rozkowania”, „gwarancje...”?

Mówiąc o „rozkowaniach”, amerykańscy mówiący stanu czynią jednocześnie wszystko co mogą, wykorzystując każdy pretekst, aby uniemożliwić rokowania, proponowane w celu osłabienia napięcia międzynarodowego.

Amerkańscy mówiący stanu uniemożliwiają wszelkimi sposobami dopuszczenie legalnych przedstawicieli Chłopskiej Republiki Ludowej do ONZ, przeszkadzając pokojowym stosunkom między Chinami a innymi krajami Europy, Ameryki i Azji.

Weźmy — powiedział Erenburg — inny problem, za regulowanie, którego ponoszą odpowiedzialność cztery wielkie mocarstwa — USA, ZSRR, Wielka Brytania i Francja — a mianowicie problem niemiecki. Wszyscy twierdzą, że trzeba stworzyć zjednoczone, demokratyczne i pokojowe Niemcy: mówili o tym nieraz obrońcy pokoju. Powtarzała to także ci mówiący stanu, którzy obecnie chcą uchodzić za zwolników rokowań. W czym więc tkwi przeszkoda? W braku dobrej woli do porozumienia.

W ciągu okresu, jaki upłynął od naszej ostatniej sesji — powiedział Erenburg — amerykańscy mówiący stanu złożyli niemal deklarację na temat konieczności osłabienia napięcia międzynarodowego. Mówiąc o konieczności

zakonczenu Erenburg — po winny sprzeciwować sprawę rokowań i porozumień. Uchwały te powinny przyczynić się do osłabienia napięcia międzynarodowego i powinny być możliwe do przyjęcia dla milijonów pokój ludzi wszelkich przekonań, dla wszystkich patriotów, dla Amerykanów i Chłopców, Anglików i Rosjan, Niemców i Francuzów.

Narodcy czekają na nasze słowa. Narodcy widzą, że dziś muszą się z nami liczyć między innymi wszystkie kraje. Wiele spośród nich zmusił już, aby mówili inaczej, aby mówili o pokoju. Zmusimy ich także, aby postępowali inaczej, aby prowadzili politykę pokojową.

Uchwały, jakie powzięliśmy na naszej sesji — oświadczył w

Zwycięska droga ludowej Bułgarii

W samym sercu bułgarskich gór Rodopu leży miasteczko Madan. Dawniej była to mała wioska o karłowatych domkach z zakratowanymi okienkami. Dziś Madan ma wiele sklepów, przedszkola, kina, piekarnie. Restauracje i cukierni są przepiękne. Po ulicach pędzą autobusy, prze wożące górników z kopalń lub wycieczkowików.

Zniknęły z Madanu stare kamienne domki ustępując miejsca czteropiętrowym jasnym budowlom. Nieznana tu dawniej elektryczność, oświetla dziś obszerne i wygodne mieszkania i ulice. Madan jest dziś centrum Rodopu.

Miasteczko Madan jest symbolem przemian dokonujących się tam, gdzie władze sprawuje lud.

Kilka lat temu Georgi Dimitrow powiedział: „Zadanie obecne polega na tym, aby w drodze uprzemysłowienia i elektryfikacji kraju oraz mechanizacji rolnictwa Bułgarii nadrobić to, co zostało stracone w przeszłości, osiągnąć w ciągu 10-20 lat to, co inne kraje osiągały w ciągu całego stulecia”.

Słowa te przyświecają bułgarskim masom pracującym, które z entuzjazmem przystąpiły do pracy w wolnej ojczyźnie przekształcając kraj zacofany, w kraj nowej techniki i wysokiej kultury.

Przed wojną Bułgaria była zacofanym krajem rolniczym o bardzo słabo rozwiniętym przemysle. Monarcho-faszystowski reżim i półkolonialna zależność od wielkich mocarstw kapitalistycznych powodowały, że Bułgaria nie miała możliwości rozwijania przemysłu.

W tym stanie rzeczy przed młodą Republiką Bułgarską w pierwszych latach jej istnienia stały ogromne zadania, tym trudniejsze, że lata 1945 — 1947 były szczególnie ubogie w opady i poważna część plonów została zniszczona. Naród bułgarski stanął w obliczu poważnego niebezpieczeństwa głodu i w kapitalistycznych warunkach z pewnością nie uniknąłby tego. Z pomocą przyszli jednak Związek Radziecki, który pomógł Bułgarii w przezwyciężeniu trudności.

Władza ludowa podjęła energiczną walkę z zacofaniem wsi bułgarskiej. Partia postawiła zadanie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, będącej jedyną drogą szybkiego wzrostu gospodarczego i kulturalnego wsi. Program partii popiera olbrzym

mia większość pracujących chłopów. Już w 1948 roku w Bułgarii było 1.100 spółdzielni produkcyjnych, a pod koniec 1952 roku istniało już 2.747 spółdzielni produkcyjnych, które obejmowały 2.512,5 tys. ha (tj. 60,5 proc. całego obszaru ziemi uprawnej) i 552.968 rodzin chłopskich (tj. 52,3 proc.).

W wyniku szerokiej pomocy ze strony państwa stale wzrasta ogólna produkcja rolnicza. Nieustannie zwiększają się również zbiory z hektara. W 1953 roku np. zebrano o 12,6 proc. więcej pszenicy niż w 1952 roku, przy czym spółdzielnie produkcyjne zbierały przeciętnie z 1 ha około 25 proc. więcej niż chłopcy indywidualnie gospodarujący.

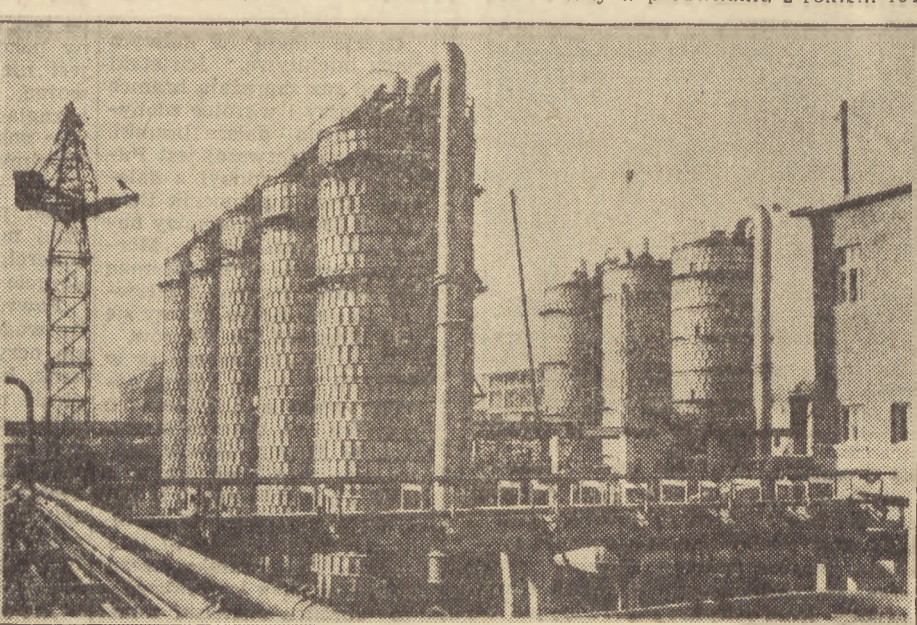
Nieustannie wzrasta również udział sektora socjalistycznego w ogólnej produkcji rolniczej. W produkcji zbóż i pasz stanowi on około 70 proc. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa z hodowlą, bo w końcu 1952 roku w spółdzielniach produkcyjnych było tylko 25,2 proc. rogaczyny, 43,5 proc. koni, 17,6 proc. świń. Jednak

trzeba zaznaczyć, że i w tej dziedzinie władza stała się pomocą.

Na odbytym w ub. miesiącu Plenum KC Komunistycznej Partii Bułgarii omówiono środki prowadzące do dalszego rozwoju rolnictwa i powzięto uchwały, stwierdzające, że dalszy wzrost wydajności z ha i zwiększenie produktywności hodowli jest obecnie podstawowym zadaniem rolnictwa.

Olbrzymie osiągnięcia ma naród bułgarski w dziedzinie rozwoju przemysłowego, a zwłaszcza przemysłu budowy maszyn.

Przemysł ten produkuje obecnie prawie wszystkie rodzaje maszyn rolniczych. W lecie br. zbudowano pierwszy bułgarski kombinat zbożowy, wyprodukowano pierwsze maszyny do kopania kanałów oraz maszyny do czyszczenia ziarna. W okresie 1949-53 r. bułgarski przemysł budowy maszyn wyprodukował 400 nowych rodzajów maszyn. W latach pierwszej 5-latk produkcji przemysłu metalowego w Bułgarii wzrosła 2,5 raza w porównaniu z rokiem 1948 i 5 razy w porównaniu z rokiem 1949.



W okresie władzy ludowej w zacofanej dawniej Bułgarii nastąpił potężny rozwój przemysłu. Na zdjęciu: Widok kombinatu chemicznego im. J. Stalina w Dymitrowgradzie. Fot. — CAF.

